

## Niespodziewany prezent

*Tego dnia, gdy razem z naszą panią Basią weszliśmy do sali, na środku stała wielka paczka.*

*– Proszę pani, co to może być, czy ona jest dla nas? – dziwił się i otoczył ją dookoła.*

*– Nie wiem, zaraz przeczytam, tu jest coś napisane – powiedziała nasza pani i przeczytała: Paczka dla przedszkolaków z grupy Krasnoludki.*

*– To dla nas! To dla nas! Hura! Trzeba ją otworzyć! – wołaliśmy wesoło. Pani Basia ostrożnie odwiązała kokardkę i otworzyła pudełko, a w nim zobaczyliśmy nowiutkie pudełka z kolorowymi kredkami.*

*– Proszę pani, czy każdy z nas dostanie pudełeczko nowych kredek? – zapytał Maciek.*

*– O, tu jest jakiś list, pewnie z niego dowiemy się, od kogo dostaliśmy ten niespodziewany prezent. Pani Basia ostrożnie otworzyła list i przeczytała:*

*– Kochane przedszkolaki, bardzo wam gratuluje, zwyciężyliście w konkursie na najpiękniejszy rysunek o Mikołaju. To jest Wasza nagroda. Życzę Wam jeszcze wiele pięknych rysunków. Joanna Milewska, organizator konkursu. Z radości wszyscy zaczęliśmy klaskać.*

*– Tak, należą wam się wielkie brawa – uśmiechnęła się nasza pani.*

*– Trzeba rozdać nagrody. Pani Basia czytała nasze imiona, które były napisane na pudełeczkach i uroczyście nam je wręczała, a my z radością dziękowaliśmy. Gdy wyjęła ostatnie pudełko dla Stasia, nagle posmutniała. Zabrakło jednego pudełka dla Natalki.*

*– Jak to się mogło stać? – zastanawiała się.*

*– Ja wiem, ja wiem! – powiedziała Martynka.*

*– Jak malowaliśmy rysunki na konkurs, to Natalka jeszcze nie chodziła do naszego przedszkola, a teraz jest z nami.*

*– No tak, masz rację Martynko. Co teraz zrobimy, żeby Natalce nie było przykro? – zapytała nas pani.*

*– Trzeba się podzielić – zaproponował Marek.*

*– Ale jak? Przecież nie da się przeciąć pudełka – pytaliśmy. Na co Marek posunął nam pomysł.*

*– Możemy podzielić się bez pudełek. Wsypujemy wszystkie kredki do jednej miseczki, a potem podzielimy sprawiedliwie po równo dla każdego.*

*– A co z kolorami, nie starczy wszystkich dla każdego – zaniepokoiła się Helenka, której obrazki w grupie były najpiękniejsze.*

*– Nie martw się, jak dla kogoś zbraknie jakiegoś koloru, to będziemy sobie pożyczać.*

*– Myślę, że to wspianały pomysł, a wy jak myślicie? – pytała pani Basia.*

*– Oczywiście, że podzielimy się z Natalką, nie chcemy, aby było jej smutno. Potem podzieliłiśmy wszystkie kredki tak, aby każdy miał tyle samo. Pani dała nam kolorowe gumeczki, którymi przewiązaliśmy nasze kredki, żeby się nie pogubiły. Wszyscy byliśmy bardzo zadowoleni. Natalka, bo ma takich dobrych kolegów i koleżanki, i my, bo to bardzo przyjemnie jest się dzielić. Natalka podeszła do Marka i cichutko powiedziała:*

*– Bardzo ci dziękuję, że tak pięknie to wymyśliłeś.*

Odpowiedz na pytania:

- O czym było opowiadanie?
- Czy podobało ci się zachowanie dzieci?
- A czy ty podzieliłeś/łaś się czymś kiedyś z kimś?
- Czy ktoś podzielił się z tobą?
- Jak się wtedy czułeś/łaś?